

Studnicki, Waclaw Gizbert

Archiwalia w Archiwum Państwowym w Wilnie dotyczące represyj po 1863 r. na terenie Litwy Historycznej

Przegląd Historyczny 34/2, 359-362

1937-1938

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Archiwalia w Archiwum Państwowym w Wilnie dotyczące represyj po 1863 r. na terenie Litwy Historycznej

Materiały archiwalne, w których znalazł swe odbicie okres powstania styczniowego na terenie Litwy Historycznej, przez czas długi leżały w ukryciu. Rozpoczęto ujawniać je dopiero w samym początku wieku XX-go, gdy otwarto w Wilnie t.zw. Muzeum Murawiewa. O celach, losach, zawartości i działalności tego Muzeum i związanego z nim Archiwum dokładnie i szczegółowo informuje praca Mienickiego Ryszarda p.t. Archiwum Murawiewskie. Warszawa, 1937. Wydawnictwo Archiwów Państwowych.

T.zw. Archiwum Murawiewskie z chwilą racjonalnego uporządkowania i zinwentaryzowania go przez kustosza Archiwum Państwowego w Wilnie doc. Uniwersytetu St. Batoiego dra Mienickiego, stało się poważnym i obfitym w rezultaty warsztatem pracy naukowej nad dziejami powstania styczniowego na obszarach dawnego W.X. Litewskiego.

Cechą charakterystyczną dla akt „Archiwum Murawiewskiego” i innych zespołów w. XIX, wchodzących do Archiwum Państwowego, jako jego składowe części, jest fakt pochodzenia ich z jednego wspólnego źródła: urzędów rosyjskich. Tylko w drodze wyjątku spotykają się dokumenty polskie, pochodzące od polskiego Rządu Narodowego i polskich organizacyj (odezwy, rozkazy), lub listy i papiery różnego rodzaju, pochodzące od osób prywatnych. Te rzeczy polskie trafiły do urzędów rosyjskich na skutek zaarrestowania, wzięcia do niewoli, lub śmierci na polu boju ich właścicieli.

Wśród tych dokumentów polskiego pochodzenia spotykają się czasem rzadkie druki, np. „*Mużyckaja Prawda*“ i in. t. p.

Do materiałów bardziej cennych, tak dla historii przebiegu powstania, jak i następujących później represyj, zaliczyć trzeba a k t a s z t a b u w i l e ņ s k i e g o o k r ę g u w o j e n n e g o, zawierające z jednej strony obfity materiał do działań wojennych na terenie tego okręgu wojennego, zaś z drugiej strony do represyj, przeprowadzonych przy pomocy sądów wojennych. A k t a a u d y t o r i a t u p o l o w e g o z l a t 1863-66, oraz akta licznych k o m i s y j ś l e d c z y c h pogłębiają wiadomości, otrzymywane z innych źródeł, o historii powstania, o lokalnych organizacjach, o personaliach powstańców.

Orientację ułatwiają zachowane licznie różne wykazy alfabetyczne osób pociąganych do odpowiedzialności, bądź jako uczestnicy powstania, bądź jako podejrzane o udział w nim. Do tejże kategorii akt specjalnie cennych zaliczyć dalej trzeba akta obrazujące represje popowstaniowe, stosowane specjalnie przeciwko drobnej szlachcie polskiej, zaś wśród nich akta, dotyczące wysyłania całych rodzin w głąb Rosji, a nawet na Syberię.

Na bliższe zbadanie zasługiwałyby akta, dotyczące wystąpień przeciwko powstańcom i dworom podburzanych przez agentów rządowych chłopów rosyjskich-starobrzędowców, którzy za czasów dawnej Polski, prześladowani przez rząd rosyjski za swoją wierność „starej wierze“ prawosławnej, znajdowali schronienie w granicach Rzplitej Polskiej.

Rząd rosyjski przerażony w końcu, żeby płomienie z palacych się dworów polskich nie przerzuciły się z powiatu dyneburskiego do Rosji, musiał tłumić ten ruch, który sam wywołał.

Archiwum Murawiewskie, w z lekka tylko dotkniętych przez naszych historyków, archiwaliach, daje cenny materiał o przebiegu powstania na prawdziwych kresach dawnej Rzplitej, na ziemiach pierwszego rozbioru, które nie weszły w skład obecnej Rzplitej.

W aktach o powstaniu w Mohylewsczyźnie mamy obfite dane o udziale w powstaniu młodzieży, przeważnie ziemiańskiej, kształcącej się w szkole rolniczej w Hory Horkach, która to szkoła padła ofiarą nieudanego powstania.

Cennym kluczem do poznania polityki rosyjskiej, dążącej stale i systematycznie do jednego celu — odpolszczenia kraju zabranego, jakoby „odwiecznie“ rosyjskiego, są poufne sprawozdania Murawiewa, jego poprzedników i następców.

W Archiwum Murawiewa te tajne sprawozdania i memoriały kończą się z rokiem 1885, dalszy ich ciąg znajdujemy w z e s p o l e a k t k a n c e l a r i i w i l e Ń s k i c h g e n e r a ł - g u b e r n a t o r ó w.

Cennym uzupełnieniem Archiwum Murawiewskiego jest nie tylko archiwum kancelarii generał-gubernatorskiej ale również i a r c h i w u m k u r a t o r i u m s z k o l n e g o, urzędu, który od czasów Nowosilcowa aż do ostatnich dni panowania rosyjskiego był nastawiony na bezwzględną walkę z polskością.

W aktach tego urzędu zasługują na uwagę dane o stosowaniu polityki divide et impera, z których wynika, że już w r. 1858 t.j. jeszcze przed Murawiewem, który dla walki z wpływem polskim na Litwinów, narzucał tym ostatnim obcy im alfabet z czcionkami rosyjskimi, kuratorium szkolne wileńskie podnosiło kwestię, w jaki sposób można byłoby w gimnazjach „odseparować młodzież żmudzka od polskiej“.

Zespół akt k u r a t o r i u m s z k o l n e g o łącznie z zespołem akt k a n c e l a r i i g e n e r a ł - g u b e r n a t o r s k i e j i z zespołem niekompletnym akt ż a n d a r m e r i i daje materiał do historii wprowadzenia języka rosyjskiego do dodatkowego nabożeństwa w kościele rz.-katolickim i dowody, że te usiłowania nie dały dla rządu rosyjskiego pożądanego wyniku z powodu nieoczekiwane silnego sprzeciwu ze strony tak ludności wiejskiej (nawet białoruskiej z pochodzenia) jak i miejskiej.

Archiwalia kuratorium szkolnego zawierają ponadto cenne materiały dotyczące wprowadzania nauczania religii katolickiej w szkołach po roku 1863 po rosyjsku zamiast po polsku.

Archiwalia kuratorium szkolnego łącznie z aktami kancelarii generał - gubernatorskiej, żandarmerii i sądowymi dają niezmiernie obfity i cenny materiał do dziejów bezskutecznej walki rządu rosyjskiego z tajnym nauczaniem, które mogło rozwijać się dzięki temu, że wśród ludności polskiej i białoruskiej, ciężającej do kultury polskiej, istniał żywiołowy pęd uczenia się po polsku¹⁾.

Wreszcie badacz dziejów powstania winien zwrócić uwagę na akta p o l i c j i w i l e Ń s k i e j, a k t a w i l e Ń s k o - k o w i e Ń s k i e g o z a r z ą d u d ó b r p a ń s t w o w y c h oraz akta w i l e Ń s k i e j i z b y s k a r b o w e j.

1) Vide referat autora pt. *Tajne nauczanie na Litwie po 1863 r.*, wydrukowany w streszczeniu polskim i francuskim w Biuletynie Polskiej Akademii Umiejętności za rok 1934.

Z krótkiego powyższego szkicu, w którym zwrócono uwagę na najważniejsze — zdaniem autora — momenty, wynika, że w Wilnie w Archiwum Państwowym znajdują się obfite i jak dotąd, jeszcze niedostatecznie wyzyskane materiały do historii nie tylko samego powstania, ale i do dziejów całokształtu polityki rosyjskiej, podejmującej w formie najostrzejszej walkę z polskością na terenie polskich ziem wschodnich.

Wilno w styczniu 1938 r.
